

Jean Duvernoy (1917–2010)

Jean Duvernoy jest znanym edytorem rejestrów inkwizycyjnych, a także autorem dziesiątek artykułów i kilku książek dotyczących największych zachodnioeuropejskich ruchów dysydenckich: kataryzmu¹ i waldyzmu. W literaturze naukowej nie-rzadko możemy się spotkać z określeniami jak „wybitny znawca kataryzmu”² czy „uczony wydawca protokołów”³. Owszem, ogrom dorobku naukowego Duvernoya jest porażający⁴, jednak poza badaczami średniowiecznej heterodoksji, niewielu wie, że Duvernoy nie był z wykształcenia ani historykiem, ani filologiem, a prawnikiem. Do końca życia pozostał historykiem amatorem uprawiającym naukę po godzinach pracy, a później na emeryturze. Jednakże jego entuzjazm, zaangażowanie i przede wszystkim płodne pióro sprawiły, że jego sylwetkę umieszcza się w panteonie najważniejszych francuskich badaczy kataryzmu⁵, a jego teorie i metodologia znajdują ciągle zwolenników i kontynuatorów, jak i zagorzałych przeciwników.

Jean Duvernoy przyszedł na świat w 1917 roku w Montbéliard w departamencie Doubs. Dorastał w rodzinie protestanckiej. Następnie udał się na studia w Grenoble gdzie studiował germanistykę i prawo. W tym też czasie pogłębiał swoją znajomość

¹ W treści artykułu staram się konsekwentnie używać terminu „kataryzm”, ponieważ do niego odwoływał się także Duvernoy w odniesieniu do dualizmu zachodnioeuropejskiego. W ostatnich latach powstało kilka publikacji podważających zasadność tego terminu, jako że sami katarzy nigdy tak siebie nie nazywali, ani też nie była to nazwa najczęściej używana przez Kościół katolicki w średniowieczu. Na temat sporu można przeczytać m.in. w: J. Théry, *L'hérésie des bons hommes. Comment nommer la dissidence religieuse non vaudoise ni béguine en Languedoc? (XIIe–XIVe s.)*, „Heresis”, 36–37 (2002), s. 75–117, czy R.I. Moore, *The Cathar Middle Ages as an Historiographical Problem*, [w:] D. Mengel, L. Wolverton, *Christianity and Culture in the Middle Ages. Essays to Honor John Van Engen*, University of Notre Dame Press, 2014, s. 58–86. Warto tutaj również wspomnieć, że sam Duvernoy miał swoją teorię dotyczącą nazwy „katarzy”, wywodząc ją nie od *καθαρτοι*, tak jak to przedstawił Eckbert z Schönaue, a od germańskiego słowa oznaczającego „kot”, J. Duvernoy, *Religia katarów*, tłum. J. Gorecka-Kalita, Kraków 2000, s. 333–335. Teoria ta została ostro skrytykowana m.in. przez Ch. Thouzelier ([rec.] J. Duvernoy, *Le catharisme: la religion des cathares*, „Revue de l’histoire des religions”, 193/2 (1978), s. 221).

² E. Domańska, Montailou — ziemia obiecana błędów, [w:] E. Le Roy Ladurie, Montailou. Wioska heretyków 1294–1324, tłum. E.D. Żółkiewska, Czerwonak 2014, s. 9.

³ W. Paravicini, *Od nauki pomocniczej do nauki podstawowej. O współczesności i przyszłości warsztatu historyków*, tłum. T. Jurek, „Roczniki Historyczne”, LXXXIV (2018), s. 8.

⁴ Lista najważniejszych wydanych pozycji znajduje się w księdze pamiątkowej Duvernoya: M. Aurell, *Introduction*, [w:] *Les cathares devant l’histoire. Mélanges offerts à Jean Duvernoy*, idem (red.), Cahors 2005, s. 17–24.

⁵ Cf. M. Dobkowski, *Średniowiecze bez katarów? Najważniejsze nurty w bieżącej dyskusji na temat dysydencji katarskiej*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, LVIII (2014), s. 195.

łaciny. To właśnie z prawa się doktoryzował i jeszcze w trakcie wojny, w 1941 roku obronił swoją rozprawę zatytułowaną *Le régime international du Danube*. Przez resztę wojny pracował w bibliotece publicznej w Grenoble, a po zakończeniu konfliktu światowego został radcą prawnym Electricité et le Gaz de France (EDF), dla którego pracował aż do emerytury.

W latach pięćdziesiątych, po przeprowadzce do Tuluzy, Duvernoy zaczął przejawiać zainteresowanie historią średniowiecznej Langwedocji, efektem którego były pierwsze historyczne artykuły naukowe. Jego pierwsza publikacja mediewistyczna ujrzała światło dzienne już w 1958 roku kiedy to wydał francuskie tłumaczenie Kroniki Wilhelma Pelhissona, trzynastowiecznego dominikańskiego inkwizytora⁶. Kronika ta znana jest dzisiaj za pośrednictwem dwóch późniejszych kopii. Pierwsza z nich została wykonana w XIV wieku i zawarta między dwoma traktatami Bernarda Gui, druga natomiast pochodzi z wieku XVII i zawiera nieznaczące luki⁷. Z nieznanых powodów Duvernoy oparł się na kopii gorszej jakości⁸. Poza tym jednakże edycja spotkała się z ciepłym przyjęciem, a korzystający z niej badacze dostrzegli w niej tylko nieznaczne błędy⁹. W tym też czasie we współpracy z Reném Nellim, Déodatem Rochém i Fernandem Nielem przygotował popularnonaukową pozycję *Les Cathares*, zawierającą fragmenty tłumaczeń na język francuski źródeł do historii kataryzmu oraz eseje naukowe. Duvernoy przygotował w nim tłumaczenie fragmentów rejestrów inkwizycyjnych oraz anonimowego *Traktatu katarskiego*¹⁰.

To jednak kolejna edycja źródłowa przyniosła Duvernoyowi rozgłos, a także znacznie wpłynęła na później prowadzone przez niego badania. W 1965 roku opublikował trzutomową łacińską edycję rejestru inkwizycyjnego Jakuba Fourniera, przyszłego papieża Benedykta XII, który w latach 1318–1325 przeprowadził liczne przesłuchania ostatnich katarów w diecezji Pamiers¹¹. Na tym to wydaniu oparł się kilka lat później Emmanuel Le Roy Ladurie, publikując słynne *Montaillou. Wioska heretyków*¹². Manuskrypt Lat. 4030 znajdujący się w Bibliotece Watykańskiej nie został jed-

⁶ J. Duvernoy, *Chronique de Guillaume Pelhisson*, Paris 1958.

⁷ Kopie znajdujące się odpowiednio w Bibliothèque municipale Ceccano, Avignon, ms. 1437 oraz Bibliothèque municipale de Carcassonne, ms. 644–937. Oba teksty zostały już wcześniej wydane w oryginalnym języku. Wpiew na późniejszym manuskrypcie z Carcassonne oparł się Charles Molinier (*De fratre Guillelmo Pelisso veterrimo inquisitionis historica*, Anicii 1880), natomiast rok później na podstawie manuskryptu z Awinionu swoją edycję przygotował Célestin Douais i zawarł w *Les Sources de l'histoire de l'Inquisition dans le Midi de la France au XIIIe et XIVe siècles*, Paris 1881.

⁸ Najnowsze tłumaczenie na język angielski Waltera L. Wakefielda zostało przygotowane w oparciu o manuskrypt z Awinionu. W.L. Wakefield, *Heresy, Crusade and Inquisition in Southern France, 1100–1250*, Berkeley and Los Angeles 1974, s. 207–236.

⁹ Cf. Y. Dossat, [rec.] *Un beau texte du XIIIe siècle: Chronique de Guillaume Pelhisson, traduite et commentée par Duvernoy (Jean)*, Toulouse, Ousset, 1958, „Annales du Midi: revue archéologique, historique et philologique de la France méridionale”, 72/49 (1960), s. 104–106.

¹⁰ R. Nelli, F. Niel, J. Duvernoy, D. Roché, *Les Cathares*, Paris 1965.

¹¹ J. Duvernoy, *Le registre d'Inquisition de Jacques Fournier, évêque de Pamiers (1318–1325)*, Toulouse 1965.

¹² E. Le Roy Ladurie, *Montaillou, village occitan de 1294 à 1324*, Paris 1975. Wydanie polskie: *Montaillou. Wioska heretyków 1294–1324*, tłum. E.D. Żółkiewska, Warszawa 1988. Nowsze wydanie (Czerwonak 2014) zawiera także przedmowę E. Domańskiej, Montaillou — ziemia obiecana błędów,

nak odkryty przez Duvernoya i był już wcześniej znany historykom kataryzmu, jak Charlesowi Molinierowi, Célestenowi Douais i Jean-Marie Vidalowi, lecz nie został wcześniej krytycznie wydany¹³. Sam rejestr oryginalnie składał się z dwóch tomów, które Fournier zabrał ze sobą do Awinionu po wyborze na papieża, skąd później manuskrypt trafił do Watykanu. Do dzisiaj jednakże ostał się tylko jeden tom. Waga rejestru Fourniera wynika przede wszystkim z faktu, że przedstawia on bardzo dokładnie historie pojedynczych ludzi ze schyłkowego okresu kataryzmu. Jest on świetnym materiałem do badania nie tylko doktryny i praktyk ówczesnych mieszkańców diecezji Pamiers, ale także ich życia codziennego. Przy pracy nad edycją tekstu Duvernoy korzystał głównie z mikrofilmów, jednakże miał także dostęp do manuskryptu. Wydany rejestr bardzo szybko okazał się jednak być pełen błędnych odczytów bądź literówek — Antoine Dondaine naliczył ich średnio dwadzieścia na każde cztery strony edycji¹⁴. Tym samym, pomimo ogromu pracy włożonego w edycję oraz jej sfinansowaniu przez CNRS mogła ona jedynie służyć ogólnemu zapoznaniu się ze źródłem, a bardziej specjalistyczne badania dalej wymagały konsultacji z oryginałem, choć w 1972 roku wydano ją na nowo z poprawkami. Sześć lat później natomiast Duvernoy wydał tłumaczenie rejestru na francuski, jednakże, dokonując przekładu, wprowadził do niego jednocześnie bardzo dużo zmian¹⁵. Przede wszystkim przekształcił układ źródła, zapewne w celu uczynienia go bardziej przystępnym dla nie-specjalistów, dla których czytanie akt inkwizycyjnych jest dość monotonnym zadaniem. Mianowicie, pogrupował fragmenty rejestru tak, by powiązane ze sobą przypadki, np. dotyczące waldensów, znalazły się jedno przy drugim. Zeznania pozbawił także powtarzalnych części, jak oficjalne wyrzeczenia się herezji, które umieścił w formie formuł-typów we wstępie do tłumaczenia. Jednak najbardziej kontrowersyjnym zabiegiem jakiego dokonał Duvernoy było oddanie zeznań przesłuchiowanych w pierwszej osobie, a nie w trzeciej jak ma to miejsce w aktach. Taki proceder może sprawiać złudne wrażenie oddania głosu ludziom z tamtej epoki, jednakże nie możemy w żaden sposób udowodnić, by rekonstrukcja ta oddawała wiernie wypowiedziane zeznania¹⁶.

s. 5–23, w której przedstawia ona historię i przyczyny popularności publikacji oraz metodologiczne zarzuty skierowane wobec Le Roy Laduriego.

¹³ A. Dondaine, [rec.] *Le registre d'Inquisition de Jacques Fournier. A propos d'une édition récente*, „Revue de l'histoire des religions”, 178/1 (1970), s. 49–56.

¹⁴ Ibidem. Natomiast D. Walther w swojej wcześniejszej entuzjastycznej recenzji w ogóle nie jest świadomy znajdujących się w edycji błędów, D. Walther, [rec.] *Le Registre d'Inquisition de Jacques Fournier, 1318–1325* by Jean Duvernoy, „Church History”, 35/4 (1966), s. 466–467.

¹⁵ J. Duvernoy, *Le registre d'Inquisition de Jacques Fournier, évêque de Pamiers (1318–1325)*, Paris-La Haye-Berlin 1978.

¹⁶ Więcej na temat takiego błędnego podejścia w recenzjach tego i innych późniejszych tłumaczeń wypowiedzieli się: M.G.A. Vale ([rec.] *Registre d'Inquisition de Jacques Fournier (Evêque de Pamiers) 1318–1325* by Jean Duvernoy, „The English Historical Review”, 97/382 (1982), s. 176), G. Zanella ([rec.] *Tra eresia e metodologia. A proposito del registro inquisitoriale di Bernardo da Caux (1246/47)*, „Mediaevistik”, 6 (1993), s. 245–246), czy J. Théry ([rec.] Jean Duvernoy (traduction, annotation et présentation), *Le proces de Bernard Délicieux, 1319*, Toulouse, Le Pérégrinateur, 2001, 238 p., „Heresis”, 38 (2003), s. 160–168). O błędzie tym wspomina także D.A. Sikorski, wypowiadając się o książce E. Le Roy Laduriego o wiosce Montaillou, nieświadomy jednakże, że popełnił go także Duvernoy ([rec.] Jak historyk potyka się o antropologię historyczną. Na marginesie książki Karoliny Polasik, Antropologiczny re-

W ciągu swojego życia Duvernoy przygotował także więcej edycji i tłumaczeń tekstów źródłowych do historii kataryzmu. Kolejną z nich była dwujęzyczna wersja kroniki Wilhelma z Puylaurens¹⁷. Kronikarz z Tuluzy oraz bliski współpracownik tamtejszych biskupów¹⁸, poświęcił swój utwór początkowemu okresowi kataryzmu w Langwedocji, który sytuował na czas misji Bernarda z Clairvaux w Tuluzie około 1145 roku oraz krucjacie przeciwko albigensom. Kronika kończy się na roku 1275. Nie biorąc pod uwagę wydania innych drobniejszych źródeł¹⁹, kolejne opracowane przez Duvernoya teksty były czysto inkwizycyjne. W 1990 roku, opierając się na księdze XXIV z kolekcji Doata²⁰, opublikował tłumaczenie fragmentu masywnego rejestru Bernarda de Caux dotyczącego jego działalności w diecezji Pamiers w latach 1246–1247²¹. Następnie w 2001 roku wydał tłumaczenia procesu Bernarda Délicieux oraz rejestru Piotra Cellana²².

Oprócz tych tekstów Duvernoy przygotował także o wiele więcej transkrypcji i tłumaczeń źródeł heretyckiego pochodzenia, tekstów polemicznych oraz akt inkwizycyjnych. Choć prace te nigdy nie doczekały się opublikowania, to ich maszynopisy Duvernoy przekazał Centre d'Études Cathares w Carcassonne²³. Teksty te obecnie znajdują się także w wolnym dostępie na stronie jean.duvernoy.free.fr, której celem jest ułatwienie dostępu do nieopublikowanych źródeł. Jeśli chodzi o teksty pochodzenia katarskiego, to możemy tam znaleźć znajdujące się w Bibliotece miejskiej Lyonu prowansalski Nowy Testament, tak zwany Rytuał Lyoński oraz opis *consolamentum* dla chorych zaczerpnięty z kolekcji Doata (księga XXVI). Wśród źródeł polemicznych znajduje się anonimowa *Summula contra hereticos* (Doat XXXVI, BM Toulouse ms. 379) oraz tłumaczenie francuskie *Summy* Rainiera Sacconiego, której

konesans historyka. Szkice o antropologii historycznej, Bydgoszcz 2007, Oficyna Wydawnicza Epigram, ss. 136, „Kwartalnik Historyczny, CXVIII/3 (2011), s. 502–503).

¹⁷ J. Duvernoy, *Chronique de Guillaume de Puylaurens*, Paris 1976. Ponownie wydana w Tuluzie w 1996 roku. Tłumaczenie Duvernoya nie było pierwsze, jednakże to pierwotne zostało wydane w 1623 roku.

¹⁸ Hipoteza o tym, że Wilhelm miał być kapłanem Rajmunda VII jest raczej błędna, jako że autor przedstawia bardzo negatywnie sylwetkę hrabiego w swojej kronice, Y. Dossat, La „Chronique” de Guillaume de Puylaurens, [w:] *Actes des congrès de la Société des historiens médiévistes de l'enseignement supérieur public*, 8^e congrès, Tours 1977, s. 259–265.

¹⁹ Pełną listę opracowanych źródeł można znaleźć w księdze pamiątkowej ofiarowanej Duvernoyowi, M. Aurell, op. cit., s. 17–18, a także na stronie internetowej <http://jean.duvernoy.free.fr/auteur/biblio.htm> [dostęp: 2.10.2023].

²⁰ Kolekcja Doata to owoc pracy państwowego urzędnika Jeana de Doata i jego komisji, która w latach 1665–1670 sporządziła kopie manuskryptów z archiwów i bibliotek południowej Francji. W ciągu kilku lat grupa kopistów sporządziła 258 tomów przekazanych następnie Colbertowi, a które obecnie znajdują się w posiadaniu Francuskiej Biblioteki Narodowej. Tomy XXI–XXVI zawierają kopie trzynastowiecznych rejestrów inkwizycyjnych z Tuluzy i Carcassonne. Zadanie zlecone przez Ludwika XIV okazało się zbawienne dla treści niektórych manuskryptów akt inkwizycyjnych, które nie dotrwały do naszych czasów, a które zachowały się w tomie XXV i XXVI.

²¹ J. Duvernoy, *Registre de Bernard de Caux, Pamiers 1246–1247*, Foix 1990.

²² Idem, *Le procès de Bernard Délicieux — 1319*, Toulouse 2001; *L'Inquisition en Quercy — Le registre des pénitences de Pierre Cellan, 1241–1242*, Castelnau-La Chapelle 2001.

²³ Od czerwca 2021 roku natomiast znajdują się wraz z jego korespondencją w Archives départementales de l'Aude w Carcassonne (sygnatura 179 J).

edycję przedstawił już wcześniej Antoine Dondaine²⁴. Jednak największą część tekstów stanowią akta inkwizycyjne, w tym między innymi słynny rejestr Bernarda de Caux (BM Toulouse ms. 609) czy Gotfryda z Ablis (BnF ms. Lat. 4269). W większości transkrypcji tekstów inkwizycyjnych Duvernoy oparł się na Kolekcji Doata, zwłaszcza na tomach XXV–XXVIII.

Pomimo ewidentnych korzyści wynikających z ułatwionego dostępu do nieopublikowanych źródeł, należy mieć także na względzie, że umieszczone na stronie internetowej teksty nie przeszły weryfikacji, a dodatkowo mogą posiadać błędy wynikające z wykorzystania techniki optycznego rozpoznawania znaków wobec maszynopisów Duvernoya. Co więcej, nie są to pełne edycje a znaczne fragmenty źródeł. Jean-Paul Rehr zwrócił uwagę, że w internetowej edycji rejestru z manuskryptu tuluskiego 609 Duvernoy świadomie opuścił około 15–20% oryginału, nie ostrzegając o brakach lub naddatkach wynikających zapewne z niedokładnej transkrypcji. Ponadto w edycji tej pojawiają się czasami błędy ciężkie w konsekwencjach, jak *perfecta* w miejsce oryginalnego *prefata*. Jednakże ogólna dobra reputacja Duvernoya wpłynęła na popularność i zbytne zaufanie do jego edycji, przez co możemy zauważyć jak wielu historyków bezkrytycznie wykorzystuje jego maszynopisy, traktując je jako wierne transkrypcje²⁵. Ostatecznie jednak autorowi należy się słusznie uznanie za umieszczenie treści manuskryptów do publicznego obiegu, jako że dają one świetną okazję do pobieżnego zapoznania się z ich treścią w oryginale lub tłumaczeniu bez potrzeby wyprawy do archiwum²⁶.

Duvernoy nie jest jednak jednym z najsłynniejszych badaczy kataryzmu tylko dzięki swoim edycjom źródeł. Jego najbardziej znaną pozycją jest dwutomowa synteza dotycząca doktryny i historii kataryzmu²⁷. W niej to najdobitniej wybrzmiewają jego główne tezy dotyczące kataryzmu. Według Duvernoya kataryzm był religią „leko zabarwion[ą] judeo-chryścianizmem, z istoty swej orygenistyczn[ą], wyposażon[ą] ponadto w integralny kanon Biblii, zorganizowan[ą] w wyrażnie bazylikańskiej formie zakonnej”²⁸. Jean Duvernoy nie jest jednakże pierwszym badaczem jaki zauważył podobieństwo między kataryzmem a orygenizmem, bowiem kilka lat wcześniej uczynił to już Marcel Dando, na paleo-chrześcijański charakter rytuału *consolamen-*

²⁴ A. Dondaine, *Un Traité Neo-Manicheen du XIIIe siècle, Le Liber de duobus principiis suivi d'un fragment de Rituel Cathare*, Roma 1939.

²⁵ Cf. J.-P. Rehr, *Le catharisme et le manuscrit 609 de la Bibliothèque municipale de Toulouse, „Cahiers de Fanjeaux”*, 55 (2020), s. 391–392, przyp. 31, 32. Na polskim gruncie do błędnej edycji odwołuje się także P. Czarnecki, *Geneza i doktrynalny charakter kataryzmu francuskiego (XII–XIV w.)*, Kraków 2017, *passim*.

²⁶ Jeśli chodzi o dostęp do ms. Toulouse 609, to dzisiaj jesteśmy już w stanie zapoznać się z wysokiej jakości skanami na stronie wirtualnej biblioteki manuskryptów średniowiecznych CNRS-u (*Bibliothèque virtuelle des manuscrits médiévaux*): <https://bvmm.irht.cnrs.fr/> [dostęp: 4.10.2023].

²⁷ J. Duvernoy, *Le catharisme: La religion des cathares*, Toulouse 1976 (reed. 1979, 1989). Idem, *Le catharisme: L'histoire des cathares*, Toulouse 1978 (reed. 1989). Pierwszy tom doczekał się także tłumaczenia na język polski: zob. przyp. 1. Recenzję Religii katarów w języku polskim napisał M. Dobkowski, *Duch i litera. Kilka uwag na temat Religii katarów Jeana Duvernoy*, https://www.gnosis.art.pl/e_gnosis/książki_stare_i_nowe/dobkowski_religia_katarow.htm#_ftn10 [dostęp: 6.11.2023].

²⁸ J. Duvernoy, *Religia katarów*, s. 421.

tum zwrócił już uwagę Jean Guiraud, a w podobnym czasie co Duvernoy René Nelli wskazywał na obecność myśli augustiańskiej w pismach katarskich²⁹. Taka interpretacja doprowadziła w konsekwencji Duvernoya do zminimalizowania wagi dualizmu w herezji katarskiej, uznając go za efekt uboczny wynikający naturalnie z egzegezy Pisma Świętego. Tym samym, postrzegając kataryzm jako odłam chrześcijaństwa, Duvernoy odrzucił kategorycznie istnienie jakichkolwiek powiązań między dualizmem zachodnioeuropejskim a innymi antycznymi ruchami religijnymi jak: gnostycyzm, marcjonizm, manicheizm czy pryscylianizm. Niemniej jednak nigdy nie zaprzeczył on związków między kataryzmem a bogomilizmem.

Duvernoy używa najszerzej możliwej rozpiętości czasowo-przestrzennej, rozciągając istnienie kataryzmu od X do XV wieku i sytuując go geograficznie od Azji Mniejszej aż po Europę Zachodnią. Nie oznacza to bynajmniej, by autor nie uznawał różnic regionalnych czy czasowych między odłamami kataryzmu. Jego szeroka interpretacja wynika z podwójnego rozumienia pojęcia kataryzm, który był dla niego już to ogólnym określeniem dotyczącym zarówno odnogi wschodniej i zachodniej średniowiecznego dualizmu religijnego³⁰, już to oznaczał właściwy kataryzm zachodnioeuropejski wywodzący się z bogomilizmu.

Według Duvernoya kataryzm, w tradycyjnym tego słowa znaczeniu, pojawił się w Europie Zachodniej na początku XI wieku, czego dowodem były licznie wtedy pojawiające się grupy heterodoksyjne. Autor, uprawiając komparatystykę doktrynalną wskazywał na wiele elementów systemu wierzeń wczesnych heretyków, które swoim charakterem wykazują duże podobieństwo z katarami jakich znamy z późniejszych źródeł. Do elementów tych należy odrzucenie sakramentu chrztu, heretycka interpretacja sakramentu Eucharystii, niespożywanie mięsa, życie w czystości czy asceza. Należy tutaj jednakże od razu poddać krytyce tę metodę. Podobnej komparatystyki dopuścił się także niewiele lat wcześniej Antoine Dondaine, jednakże uczynił to o wiele bardziej systematycznie i przejrzysto od Duvernoya³¹. Mimo to, jak trafnie zauważył Jeffrey B. Russell, takie porównanie wykazuje znaczne podobieństwa między systemem wierzeń heretyków z XI wieku a późniejszymi katarami, tylko jeśli potraktujemy zbiorczo cały konglomerat niepowiązanych i znacząco różniących się herezji oddalonych nie tylko znacznie w czasie, ale też w przestrzeni³². A tymczasem w swojej syntezie Duvernoy nie tylko podejmuje ogólnie kwestię he-

²⁹ M.-H. Vicaire, *Le catharisme: une religion (1935–1976)*, „Cahiers de Fanjeaux”, 14 (1979), s. 383, 394–395.

³⁰ „Kataryzm to jedna z tych wielkich religii, która kształtowała ludzką świadomość, krzepiła serca i skłaniała do poświęceń ogromną liczbę ludzi, od Azji Mniejszej po Atlantyk, od przynajmniej X do XV wieku (gdyż łączy się ona ze słowiańsko-bizantyńską herezją bogomilów)”, J. Duvernoy, *Relia katarów*, s. 5. Z podobnym użyciem terminu „kataryzm” możemy się także spotkać w syntezie Ch. Schmidta, *Histoire et doctrine de la secte des cathares ou albigeois*, t. I–II, Paris–Genève 1849, *passim*.

³¹ A. Dondaine, *L'origine de l'hérésie médiévale. À propos d'un livre récent*, „Rivista di storia della Chiesa in Italia”, VI (1952), s. 47–78.

³² „In the first place, the evidence of the chart is overwhelming only if all the Catharists of the eleventh century are lumped together as one group. If they were in fact one group, the almost exact correspondence of the doctrines of this group to those of the Bogomils would indeed leave little room for doubt. But the Catharists did not have, especially as early as the eleventh century, any unified body of doc-

rezji XI wieku, co do których genezy i charakteru toczy się od lat zacięta dyskusja³³, ale także nie omieszkuję omówić postaci Berengara z Tours, a opracowując XII wiek odnosi się nie tylko do potencjalnych katarów, ale także do postaci, które dualistami nigdy nie były, jak tzw. Henryk z Lozanny czy Piotr z Bruis. Początkujący badacz herezji, poprzez lekturę syntezy Duvernoya może zatem wyrobić sobie błędne wrażenie o powszechności herezji dualistycznych w Europie w tym czasie³⁴.

Podjęty przez Duvernoya zamiar namalowania bogatego obrazu wczesnej heterodoksji zachodnioeuropejskiej w książce, która powinna dotyczyć tylko dualistów i grup, o których dualizmie się spekuluje, wynika zapewne z jego interpretacji kataryzmu jako religii chrześcijańskiej silnie opartej na Biblii. Temu właśnie też zagadnieniu autor poświęcił znaczną część pierwszych rozdziałów *Religii katarów*, gdzie systematycznie przedstawił fragmenty Wulgaty stanowiące podstawę dla dualistycznej egzegezy. Duvernoy przygotował także bogate zestawienie wzajemnie się wykluczających fragmentów Starego i Nowego Testamentu oraz biblijne passusy, z których korzystali katarzy w celu potwierdzenia istnienia dwóch zasad³⁵. Tym samym, opierając się na Piśmie Świętym oraz apokryfach, Duvernoy wykazał biblijne podstawy herezji katarskiej, w której dualizm jest całkowicie drugorzędny, jako wynik racjonalnej myśli. W ten to sposób, postrzegając podłoże biblijne jako podstawę herezji dualistycznej, Duvernoy uznał zapewne za uzasadnione wspólne omówienie kataryzmu jak i pozostałych heretyków z tego okresu, których duża ilość postulatów także wywodziła się z Pisma Świętego i którzy, w konsekwencji, byli potencjalnymi dualistami³⁶. Duvernoy nie podjął jednakże polemiki z pracami Rafaella Morghena czy Herberta Grundmanna, którzy w tym czasie postulowali już zupełnie inną i nie-katarską interpretację pojawiających się wtedy ruchów dysydenckich³⁷.

Duvernoyowi zarzuca się również brak wprowadzenia zmian do dodruków jego prac w późniejszych latach, podczas gdy w tym czasie powstały liczne ważne prace dotyczące kataryzmu³⁸. Przede wszystkim nastąpił rozwój argumentacji tak zwane-

trine, and each of the groups called Catharists must, it seems to me, be treated separately", J.B. Russell, *Interpretations of the Origins of Medieval Heresy*, „Mediaeval Studies”, 25 (1963), s. 37.

³³ O długiej dyskusji wokół genezy i charakteru herezji XI wieku pisze w języku polskim krótko, acz treściwie P. Czarnecki, *Kontrowersje wokół herezji XI wieku*, „Studia Religio-logica”, 49/2 (2016), s. 100–101.

³⁴ Na problem zbyt łatwego przypisywania kataryzmu herezjom średniowiecznym przy użyciu wątpliwych źródeł zwrócili także uwagę F. Šanjek, [rec.] Jean Duvernoy — *Le catharisme: l'histoire des cathares*, 1979, „Cahiers de civilisation médiévale”, 23/92 (1980), s. 382, i Ch. Thouzelier, op. cit., s. 219.

³⁵ J. Duvernoy, *Religia katarów*, s. 48–49. Warto zwrócić uwagę, że cytaty w polskim tłumaczeniu *Religii katarów* nie są tłumaczeniem Wulgaty, a pochodzą z Biblii Tysiąclecia.

³⁶ Cf. P. Jacques, [rec.] Jean Duvernoy. *Le catharisme. L'histoire des cathares*, Toulouse, Privat, 1979, „Revue d'histoire de l'Église de France”, 66/177 (1980), s. 273.

³⁷ Pragnę tutaj wyrazić uwagę, że odwołanie się do prac Morghena i Grundmanna nie jest z mojej strony opowiedzeniem się za konkretnymi hipotezami, a ma jedynie na celu wskazanie, że Duvernoy nie wszedł w polemikę z innymi konkurencyjnymi interpretacjami, które już wtedy — a także dzisiaj — znajdowały wielu swoich zwolenników.

³⁸ W *Religii katarów* znalazło się tylko krótkie posłowie, w którym Duvernoy odnosi się do tych kwestii (nie ma go w polskim tłumaczeniu). B. Guillemain, [rec.] Réédition d'un classique: Duvernoy (Jean), *Le catharisme. I, La religion des cathares. II, L'histoire des cathares*, Toulouse, Bibliothèque histo-

go obozu dekonstrukcjonistycznego, z którego argumentami Duvernoy nie podejmuje polemiki. W latach osiemdziesiątych wyszły także dwa artykuły Guy Lobrichona, który na nowo datował „list Heriberta”, wcześniej sytuowany na połowę XII wieku, a dzięki odkryciu starszego manuskryptu postarzony o ponad sto lat³⁹. Mimo więc, iż takie odkrycie byłoby znacznie na rękę narracji Duvernoya, ponieważ było kolejnym możliwym dowodem na istnienie dualistów w zachodniej Europie w pierwszej połowie XI wieku, to badacz nie zmienił zasadniczej treści swojej pracy.

W swojej syntezie Duvernoy zajął się kataryzmem wieloaspektowo. Podjął nie tylko kwestię systemu wierzeń heretyków, ale także pochylił się, między innymi nad ich genezą, strategiami głoszenia herezji, strukturami organizacyjnymi heretyków, katarską etyką, powiązaniami między trubadurami a albigensami, nazewnictwem używanym przez i przeciw katarom oraz ogólnie dziejami herezji dualistycznej na Zachodzie i Bałkanach⁴⁰. Takie wieloaspektowe podejście ma jednakże także uboczne strony. Na przykład tom poświęcony historii kataryzmu omawia dość niedokładnie i chaotycznie tereny nie będące Langwedocją, w której to Duvernoy ewidentnie się specjalizował, zwłaszcza jeśli chodzi o drugą połowę XIII i pierwszą połowę XIV wieku. Natomiast nadgorliwe relacjonowanie jak największej ilości możliwie istniejących grup dualistycznych w Europie spowodowało, że Duvernoy czasami podawał więcej niż wątpliwe przykłady, mimo że sam nie był do nich przekonany, jak podejrzenie o dualizm krakowskiego biskupa wywiedzione na podstawie jego epitafium⁴¹.

Podział syntezy na dwie części także przyczynił się do pewnych problemów. Pomimo bardzo dokładnego opracowania systemu wierzeń w pierwszej części, te zostały pozostawione w zawieszeniu czasowym, w konsekwencji czego, na przykład, Duvernoy doszukuje się rytuału *consolamentum* w opisie heretyków z Orleanu z 1022 roku⁴². Autor choć świadomy rozproszenia geograficznego i czasowego źródeł, na jakich się opiera, często dokonywał kompresji czasowo-przestrzennej, a ist-

rique Privat, 1989, „*Annales du Midi: revue archéologique, historique et philologique de la France méridionale*”, 103/193 (1991), s. 102.

³⁹ G. Lobrichon, Culture et société à Saint-Germain d'Auxerre du IXe au XIe siècle. Enquête sur un manuscrit parisien (B.N. lat. 1745), „Bulletin de la Société des fouilles archéologiques et des monuments historiques de l'Yonne”, 2 (1985), s. 9–16; idem, Le clair-obscur de l'hérésie au début du XIe siècle en Aquitaine. Une lettre d'Auxerre, „Historical Reflections / Réflexions Historiques”, 14/3 (1987), s. 423–444. Odmiennego zdania jest natomiast G. Bounoure, który najwidoczniej nieświadomy odkrycia i przełomowych wniosków Lobrichona, bez jakiegokolwiek wątpliwości datuje list Heriberta dalej na XII wiek, G. Bounoure, La lettre d'Héribert sur les hérétiques périgourdins, „Bulletin de la Société Historique et Archéologique du Périgord”, CXX (1993), s. 61–72.

⁴⁰ P. Jacques widzi tutaj wielką zasługę Duvernoya, jako że historiografia francuska rzadko podejmuje kwestię kataryzmu włoskiego i bizantyńskiego, P. Jacques, [rec.] Jean Duvernoy. Le catharisme. L'histoire des cathares, s. 273. Niemniej jednak F. Šanjek dopatrywał się licznych błędów i uproszczeń jakich Duvernoy dopuścił się przy pracy nad bałkańskimi dualistami, F. Šanjek, op. cit., s. 383.

⁴¹ Hipotezę tę zaproponowaną przez P. Davida, obala E. Dąbrowska, Średniowieczne pochówki biskupie w katedrze krakowskiej. Stan badań, Katedra krakowska w średniowieczu. Materiały Sesji Oddziału Krakowskiego Stowarzyszenia Historyków Sztuki, J. Daranowska-Łukaszewska, K. Kuczman (red.), Kraków 1996, s. 116–117.

⁴² Co więcej, autor nie podaje źródła, na podstawie jakiego doszedł do takiego wniosku, J. Duvernoy, Religia katarów, s. 167.

nienie doktrynalnych różnic między dualistycznymi ugrupowaniami uznawał za nieistotne z poziomu niczego nieświadomych zwykłych wiernych⁴³. Przyczyną takiego stanu rzeczy był stopień znajomości źródeł przez Duvernoya. W jego syntezie, jak i w kolejnych pracach, przejawia się znakomita orientacja w treści rejestrów inkwizycyjnych, a ponieważ są to źródła pochodzące z późnego lub nawet schyłkowego okresu istnienia kataryzmu, to na nich badacz budował swój obraz dysydencji⁴⁴. Dwuczęściowy charakter syntezy przyczynił się do przedstawienia dość jednolitego i niezmiennego obrazu kataryzmu w części poświęconej doktrynie. Natomiast brak szczegółowych analiz doktrynalnych w części poświęconej historii zaowocował omówieniem zbyt dużej ilości ruchów heterodoksyjnych niezwiązanych w żaden sposób z dualizmem. Na koniec należy dodać, że w części poświęconej historii Duvernoy nie poruszył specjalnie kwestii krucjaty albigeńskiej ani nie zajął się strategiami prześladowczymi Kościoła. Można jednakże spekulować iż nie pochylił się nad tym zagadnieniem w związku z wychodzącą w tym samym czasie wielotomową *Epopieją katarską* Michela Roqueberta, swojego dobrego znajomego⁴⁵.

Prace Duvernoya chwali się przede wszystkim za jego znakomitą znajomość źródeł, które cytuje on wręcz na każdym kroku. Taki zabieg pozwala na pewno czytelnikowi na zapoznanie się z bogatym materiałem źródłowym, ale sprawia także, że każda narracja Duvernoya jest ciężka i przesycona faktami. Oba tomy *Le catharisme* zostały podzielone przez autora na rozdziały, punkty i podpunkty. Pozwala to na pewno czytelnikowi na lepsze odnalezienie się w narracji, bez której lektura byłaby bardzo ciężka i łatwo dałoby się pogubić w gąszczu ciągłych cytatów. Jednakże wypunktowanie wszystkiego powoduje, że narracja gdzieś się gubi, a przytaczanie materiału źródłowego staje się celem samym w sobie niż podstawą do stworzenia hipotez naukowych⁴⁶. Co więcej, Duvernoy nie odnosi się często do bogatej literatury naukowej, która umożliwiłaby mu pogłębienie analiz⁴⁷. Jeszcze bardziej zabieg ten

⁴³ Ibidem, s. 117.

⁴⁴ O niebezpieczeństwie płynącym z takiego doboru źródeł przy kreowaniu obrazu herezji katarskiej piszą między innymi B. Guillemain, Réédition d'un classique, s. 102 i Ch. Thouzellier, op. cit., s. 220–221.

⁴⁵ Pierwszy tom (*L'Invasion: 1198–1212*) został wydany w 1970 roku. Sukcesywnie przez lata były wydawane kolejne części (1977, 1986, 1989), aż do piątej i ostatniej w 1998 roku. W 2007 roku wszystkie części zostały ponownie zebrane, poprawione i wydane jako całość.

⁴⁶ Osobiście odnoszę wrażenie, iż styl narracji Duvernoya bardziej przypomina teksty prawnicze niż prace historyczne, zważywszy na „paragrafowy” styl pisania. Jeśli uznać, że pewne cechy lub zamiłowania dziedziczymy po naszych rodzicach, to w pracach Duvernoya ewidentnie widać pasję do pracy na przypadkach i ich klasyfikacji, jaką mógł wynieść od swojego ojca, botanika. Informację o ojcu przyrodniku znalazłam tylko w jednym tekście, który jest jego krótkim biogramem przygotowanym z okazji nadania Duvernoyowi doktoratu honoris causa na uniwersytecie w Szumenie. T. Totev, G. Vasilev, Jean Duvernoy, un savant à l'autorité internationale et un bon ami de la Bulgarie — Docteur honoris causa de l'Université de Choumen, „Bulgarian Historical Review / Revue Bulgare d'Histoire”, 1–2 (2003), s. 252.

⁴⁷ Np. P. Jacques zauważył, że Duvernoy w ogóle nie odnosi się do artykułu H. Taviani dotyczącego herezji w Monteforte (1028 r.) czy jej innej pracy o kwestii czystości w herezjach jedenastowiecznych, mimo iż są to artykuły w języku francuskim. Jednakże Jacques przyznaje, że opracowanie wieku XII a zwłaszcza XIII jest lepsze, co wynika przede wszystkim z pełniejszej znajomości źródeł i stanu badań dla tego okresu, P. Jacques, op. cit., s. 275. F. Šanjek również zwraca uwagę na braki bibliograficz-

uwidocznia się w jego artykułach, które w dużej części nie mają wstępu ani zakończenia, a tekst główny jest streszczeniem następujących po sobie kolejnych fragmentów źródeł bez próby ubrania ich w narrację⁴⁸. Jednakże to nie ciężki styl pisarski powoduje, że czytelnik często rozczarowuje się treścią artykułów, a nagminne niewykorzystywanie potencjału płynącego z materiału źródłowego. Duvernoy przede wszystkim relacjonował i grupował tematycznie fragmenty z rejestrów inkwizycyjnych bez wyciągania wniosków z nich, a jedynie sugerując możliwą ich interpretację poprzez dokonanie konkretnego doboru źródeł. Na problem ten także zwrócił uwagę Martin Aurell w mowie pochlebnej na początku książki pamiątkowej Duvernoya, choć starał się usprawiedliwić braki w narracji zbyt skromnością i szacunkiem wobec źródeł⁴⁹. Ewidentnym jednakże wydaje się, iż Duvernoy do końca życia pozostał historykiem amatorem i jego styl pisania bardziej odpowiadał tekstom prawniczym niż narracji historycznej, co uwidaczniało się między innymi w nadmiernym umiłowaniu *casusów* tekstów inkwizycyjnych. Aurell zwrócił także uwagę, że Duvernoyowskie umiowanie źródeł sprowadzało się nie tylko do ich nadmiernego cytowania, ale także do wiernego podążania za ich treścią. Materiał źródłowy oczywiście zawsze powinien być w centrum rozważań historycznych, jednakże źródła należy poddawać należytej krytyce, której u Duvernoya często brakuje, co uwidacznia się, między innymi, we wspomnianej już praktyce zmiany trybu sprawozdawczego w narrację pierwszoosobową w tłumaczeniach rejestrów inkwizycyjnych.

Na koniec warto jednakże wspomnieć, że Duvernoy w swojej karierze naukowej zajmował się nie tylko katarami, w centrum jego zainteresowania znalazły się bowiem także inne ruchy dysydenckie obecne na południu Francji, jak waldensi i begini. Badał także różne aspekty życia codziennego dysydentów, o których wiedzę czerpał z rejestrów inkwizycyjnych. Interesował się również sytuacją polityczną Langwedocji oraz rolą okcytańskiej szlachty w funkcjonowaniu herezji. Duvernoy ma też na swoim koncie teksty dotyczące sztuki katarskiej oraz strategii demonizujących heretyków w tekstach katolickich. Jak już zostało to wyżej przedstawione w jego tekstach dominuje anegdotyczny styl pisania. Duvernoy podaje liczne przykłady i ciekawe obserwacje zaczerpnięte ze źródeł, ale zazwyczaj nie sklejają się one w poukładaną narrację.

ne, a także na niechlujne cytowanie niektórych źródeł, F. Šanjek, op. cit., s. 382–383. Poza tym należy wspomnieć, że żadna z dwóch części syntezy nie ma bibliografii.

⁴⁸ Dobrym przykładem tej praktyki jest zbiór artykułów Duvernoya przedstawionych w: Cathares, vaudois et béguins, dissidents du pays d’Oc, Toulouse 1994. Recenzja B. Guillemaina jest właściwie streszczeniem zawartości poszczególnych artykułów, jednakże on także jest zdania, iż zbytne skupienie się przez Duvernoya na szczegółach szkodzi czytelności jego wywodów. B. Guillemain, [rec.] Un complément indispensable à l’histoire religieuse des terres d’Oc: Duvernoy (Jean), Cathares, vaudois et béguins, dissidents du pays d’Oc, Toulouse, Privat, Domaine cathare, 1994, „Annales du Midi: revue archéologique, historique et philologique de la France méridionale”, 106/208 (1994), s. 509–511.

⁴⁹ „(...) on est frappé par la rigueur de la méthode qui accorde une place capitale au document. Leur écriture en est profondément marquée, ne serait-ce que par une modestie, peut-être excessive, qui favorise l’analyse au point de s’interdire des affirmations par trop synthétiques, et donc invérifiables, y compris dans les conclusions, souvent absentes de ses travaux”, M. Aurell, op. cit., s. 14–15.

Swoją tytaniczną pracę naukową, którą wykonywał najpierw łącząc ją z karierą zawodową, a później na emeryturze, Jean Duvernoy trwale zapisał się w historiografii kataryzmu. Mimo iż to nie on był pomysłodawcą doszukiwania się podobieństw między orygenizmem a kataryzmem⁵⁰, to wpłynął on znacząco na dostrzeżenie chrześcijańskiego charakteru rytuałów katarskich. To spojrzenie było później kontynuowane, między innymi przez Anne Brenon i Michela Roqueberta. Do końca życia Duvernoy pozostał historykiem amatorem, piszącym z wyraźną sympatią o heretykach oraz pracującym bardzo wytrwale i metodycznie, choć jego metodologia budziła i budzi niejednokrotnie zastrzeżenia. Rzadko jednakże się zdarza, by w kręgach naukowych ktoś tak chętnie i bezinteresownie dzielił się efektami swej pracy, nawet jeśli pozostała ona nieukończona. Przykładem tego jest chociażby ciągle działająca strona internetowa ze źródłami do historii katarów, których część nadal nie doczekała się edycji krytycznych z prawdziwego zdarzenia. Uznanie jakie zdobył Duvernoy uwidacznia się także w odznaczeniach jakie otrzymał, np. tytuł *doctor honoris causa* Uniwersytetu w Szumenie⁵¹ czy medal departamentu Ariège⁵². Jean Duvernoy zmarł 18 sierpnia 2010 roku w Tuluzie. Zupełnie przypadkowo pół roku po jego śmierci rozpadło się Centre d'Études Cathares, którego był założycielem z Michelem Roquebertem i Reném Nellim⁵³. W 2021 roku jego imieniem nazwano *Centre Historique Jean Duvernoy* w Montailou, będące lokalnym muzeum poświęconej pirenejskim katarom.

Lidia Hinz-Wieczorek

⁵⁰ Teorię tę ostro krytykują m.in. Ch. Thouzellier, op. cit., s. 222–224 i B. Guillemain, Réédition d'un classique, s. 103.

⁵¹ T. Totev, G. Vasilev, op. cit.

⁵² Avant-propos, [w:] Les cathares devant l'histoire, s. 11.

⁵³ W niedługim czasie po rozpadzie CEC powstały dwa inne stowarzyszenia: Association d'Études du Catharisme (AEC) oraz Collectif International de Recherche sur le Catharisme et les Dissidences (CIRCAED).